



Każdy krok przybliżył mnie do Boga. Wiara jest największym potencjałem, który człowiek ma w sobie. To właśnie ona wskazuje człowiekowi kierunek pójścia. Wiara jest darem, który trzeba przyjąć. Wszyscy jesteśmy zaproszeni przez Jezusa pójść w kierunku naszej duchowej Galilei. Mamy swoją własną Galileę, gdzie spotykamy się z Jezusem Zmartwychwstałym. Bóg nikogo z nas nie zmusza, aby w Niego uwierzyć i pójść za Nim. Mamy wolną wolę i możemy służyć Bogu w miłości i wolności. Pójście za Jezusem zawsze też się wiąże z wyborem prawdy. Ta prawda daje nam pewność, że nasze życie przyniesie dobre owoce. Zanim osiągniemy niebo, tutaj, na ziemi, musimy dokonywać ciągłych wyborów między wiarą a pokusą niewiary, między dobrem a złem, między tym, co duchowe, a tym, co cielesne.

Wiara ma też wspólnotowy charakter. Nie jesteśmy sami. W duchowej wędrówce na spotkanie z Chrystusem zabieramy ze sobą swoich najbliższych i tych wszystkich, których Bóg stawia na naszej drodze. Spotykając Jezusa, jesteśmy zawsze zaproszeni, aby dzielić się tym doświadczeniem z innymi ludźmi. Wyrażać się to może w słowach, ale przede wszystkim w czynach. † Dzisiaj warto starać się czynić jak najwięcej dobra, nie oczekując nic w zamian. Tak jak by to czynił sam Jezus dla tych, kto jest w potrzebie.

Wiara w Zmartwychwstanie pomaga nam po raz kolejny zrozumieć, że życie ziemskie nie jest naszym kresem. Warto tu, na ziemi, czynić jak najwięcej dobra, aby człowiek, który tego nie rozumie, doświadczając ten dobry gest od nas, zrozumiał, jak wiele dobra może dać Chrystus Zmartwychwstały. Spotykając się z Nim zawsze mamy gwarancję duchowej adopcji naszego życia.

Życie dla wielu staje się ciągłym szukaniem Jezusa. Do każdego z nas zwraca się też posłaniec Boga: „Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu” (Mk 16, 6). Szukanie Zmartwychwstałego w sposób szczególny nasila się w chwilach trudnych i bolesnych, po ludzku nawet beznadziejnych. Znam wiele przykładów ludzi, którzy byli religijnie obojętni, a u schyłku swojego życia wyciągali rękę do Boga i co więcej, byli bardzo szczęśliwi, że Go odnaleźli. Jedynym miejscem, gdzie można znaleźć Zmartwychwstałego jest wiara. Sprawdza się ona podczas każdej naszej życiowej próby. Warto nieustannie w swoich modlitwach prosić: Panie przymnóż nam wiary, wiary w Twoje chwalebne Zmartwychwstanie. Pomóż, aby nasza wiara stale wzrastała, aby każdy z nas był mocny i mógł przenieść nie jedną górę ludzkiej beznadziejności.